

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
10 lutego 20**25**

Rdz 1,1-19 (Biblia Tysiąclecia)

(1) **Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię.** (2) Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. (3) Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. (4) Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. (5) I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień pierwszy. (6) A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich! (7) Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, (8) Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień drugi. (9) A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, (10) Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, (11) rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I stało się tak. (12) Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. (13) I tak upłynął wieczór i poranek - dzień trzeci. (14) A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; (15) aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I stało się tak. (16) Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. (17) I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; (18) aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. (19) I tak upłynął wieczór i poranek - dzień czwarty.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jeśli dużo gotujesz, to wiesz, że aby przyrządzić dobre danie, nie wystarczy wrzucić do garnka wszystkie składniki w dowolnej kolejności i poczekać na wynik. Jeśli chcesz osiągnąć właściwy efekt, musisz postępować zgodnie z przepisem.

Dzisiejsze pierwsze czytanie przenosi nas do samych początków i pokazuje, że odnosi się to również do Bożego stworzenia. Bóg zaplanował wszystko w najdrobniejszych szczegółach, aby dokonać dzieła we właściwym porządku. I tak, najpierw stworzył światło i ciemność, następnie niebo i ziemię. Potem zapełnił niebo gwiazdami, a ziemię roślinami i zwierzętami. Wreszcie uczynił mężczyznę i kobietę jako koronę stworzenia.

Na każdym etapie przyglądał się temu, co uczynił i widział, że tworzyło doskonałą harmonię. Patrzył na istoty, które stworzył i „widział, że były dobre” (Rdz 1,12).

„Dobre” nie jest tu może dość mocnym słowem. Boże stworzenie jest wspaniałe i godne podziwu! To prawda, że widzimy w świecie również skutki grzechu i ludzkich upadków.

Jednak Bóg jest doskonały i takie są również Jego dzieła. Dowodem na to są choćby nasze własne ciała. Pomyśl o wszystkich reakcjach chemicznych i neurologicznych, które muszą w tobie zajść, abyś mógł przeczytać i zrozumieć słowa tej medytacji. Nie jesteś przypadkową mieszaniną składników. Zostałeś zaplanowany z miłością i powołany do istnienia doskonałym zamysłem Bożym.

Jeśli chcesz szukać dalszych dowodów Bożej dobroci, wyjdź na zewnątrz. Spróbuj znaleźć miejsce, gdzie będziesz mógł przebywać sam na sam z przyrodą. A jeśli to jest niemożliwe, spójrz w niebo i spróbuj pojąć, jak wielki i skomplikowany jest wszechświat.

Jak powiedział pewien naukowiec: „Zarabiam na życie budowaniem cząsteczek. Nie jestem w stanie wyrazić, jak trudna jest to praca. Jestem pełen podziwu dla Boga i chylę czoła przed Jego dziełem stworzenia” .

Patrząc na dzieło Boga, wzbudź w sobie głęboki podziw i cześć. Niech zachwyt nad Jego dobrocią umocni twoje serce. Wychwalaj Go i dziękuj Mu za wspaniały świat przez Niego stworzony.

„**Panie**, gdy patrzę z podziwem na Twoje dzieło stworzenia, moje serce napętnia się radością. **Dziękuję Ci, Ojczy, za piękno tego świata!**” .

Ps 104,1-2.5-6.10.12.24.35

Mk 6,53-56: (53) Gdy się przeprawili, przyплыли do ziemi Genezaret i przybili do brzegu. (54) Skoro wysiedli z łodzi, zaraz Go poznano. (55) Ludzie biegali po całej owej okolicy i zaczęli znosić na noszach chorych, tam gdzie, jak słyszeli, przebywa. (56) I gdziekolwiek wchodził do wsi, do miast czy osad, kładli chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby choć frędzli u Jego płaszcza mogli się dotknąć. **A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie.**



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
11 lutego 2025

Mk 7,1-13 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Zebrali się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. (2) I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. (3) Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając piętę. (4) I /gdy wróca/ z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych /zwyczajów/, które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. (5) Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami? (6) Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. (7) Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. (8) Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, /dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie/. (9) I mówił do nich: **Umiecie dobrze uchylać przykazanie Boże**, aby swoją tradycję zachować. (10) Mojżesz tak powiedział: Czcij ojca swego i matkę swoją oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmiercią zginie. (11) A wy mówicie: Jeśli kto powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem /złożonym w ofierze/ jest to, co by ode mnie miało być wsparciem dla ciebie - (12) to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ni dla matki. (13) I znosicie słowo Boże przez waszą tradycję, którąście sobie przekazali. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Łatwo było wpaść w tę pułapkę. W swojej żarliwości o czystość wiary, uczeni w Piśmie i faryzeusze tworzyli kolejne interpretacje Tory, zawierające szczegółowe przepisy, które miały ich chronić od „skażenia” ze strony otaczającego ich pogańskiego świata.

Większość tych praktyk wcale nie wynikała z Prawa Mojżeszowego, to jednak nie miało dla nich znaczenia. Z czasem przepisy te, coraz bardziej rozbudowane, zaczęły przysłańcać samą istotę Prawa – do tego stopnia, że wręcz mu zaprzeczały.

W przeciwieństwie do skomplikowanych przepisów wprowadzonych przez tę tak zwaną tradycję starszych dwa przykazania, na których skupił się Jezus, były bardzo proste –

kochaj Boga całym sercem, a bliźniego swego jak siebie samego
(Mk 12,30-31).

Każde przykazanie da się streścić tymi dwoma wersetami z Tory.

Jednak fakt, że te przykazania są proste, nie oznacza jeszcze, że są łatwe. Jak można przez cały czas kochać każdego człowieka? Bywają chwile, kiedy ledwo jesteśmy w stanie wytrzymać z własną rodziną, a co dopiero mówić o znanym tylko z widzenia hałaśliwym sąsiedzie czy koleżance z pracy, która działa nam na nerwy.

Jak zwyciężyć pokusę szukania wymówek i usprawiedliwień, by wykręcić się od przykazania miłości?

Wpatrując się w miłość samego Boga i ucząc się od Niego. Nie jest to może łatwe, ale jest proste.

Jezus cię kocha. Nie dlatego, że postępujesz właściwie (nikt nie jest doskonały). Nie dlatego, że zachowujesz w całości Jego naukę (każdy zмага się z tym czy innym przykazaniem). I nie dlatego, że okazałeś się lepszy od innych (deszcz Boga spada zarówno na sprawiedliwych, jak i na niesprawiedliwych).

Jezus kocha cię, ponieważ patrzy w twoje serce i widzi, jak jest „**bardzo dobre**” (Rdz 1,31). Jego wzrok przenika wszelkie zranienia, urazy, niewyznane grzechy i dociera do samego sedna twojej istoty.

To właśnie tam, w samym centrum, Jezus dostrzega miłość, jaką w tobie złożył.

Widzi, że pragniesz się Jemu podobać. Widzi, jak dobrym i czystym stworzył cię Bóg. I to, co widzi, napełnia Go miłością, radością i współczuciem. To właśnie takie Jego spojrzenie sprawia, że nasze serca mięknią i uczą się kochać jak On – z prostotą, miłosierdziem, bez czynienia różnic między ludźmi. „**Jezu, naucz mnie kochać**”.

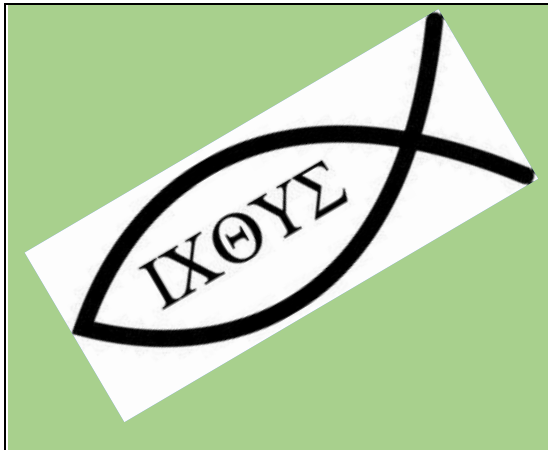
Ps 8,4-9

Rdz 1,20--2,4a: (20) Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! (21) Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, (22) pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapelniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. (23) I tak upłynął wieczór i poranek - dzień piąty. (24) Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak. (25) Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. (26) A wreszcie rzekł Bóg:

Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam.

Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! (27) Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. (28) Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. (29) I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. (30) A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I stało się tak. (31) A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień szósty.

(1) W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. (2) A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

12 lutego 20**25**

Mk 7,14-23 (Biblia Tysiąclecia)

(14) Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumieście! (15) Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz

co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym.

(16) Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! (17) Gdy się oddalił od tłumy i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o to przysłowie. (18) Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi do człowieka, nie może uczynić go nieczystym; (19) bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i na zewnątrz się wydalą. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. (20) I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. (21) Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, (22) cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. (23) Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pożądliwość. Choć dziś słyszymy to słowo niebyłoby często, stoi za nim rzeczywistość, której zrozumienie jest dla nas ważne. *Katechizm Kościoła Katolickiego* definiuje ją jako: „skłonność do zła”, która sięga pierwszego grzechu Adama i Ewy - grzechu, który zranił naszą ludzką naturę (KKK, 405).

Jezus potwierdza dzisiaj istnienie tej skłonności do grzechu, wyliczając różne rodzaje zła, jakie mogą gnieździć się w ludzkich sercach. Jak mówi swoim uczniom, to właśnie czyni człowieka nieczystym, a nie to, co w niego „wchodzi z zewnątrz” (Mk 7,18).

Czytając listę wymienionych przez Jezusa różnych rodzajów zła, w które możemy popaść, trudno nie poczuć - delikatnie mówiąc - niepokoju i zniechęcenia. Nikt z nas nie lubi myśleć, że byłby zdolny do takiego postępowania. A kiedy grzeszymy, często odmawiamy wzięcia odpowiedzialności za to, co uczyniliśmy. Łatwiej jest wymyślić jakieś usprawiedliwienie niż stanąć oko w oko z faktem, że jesteśmy grzesznikami.

Jednak już samo to, że jesteśmy skłonni do grzechu, czyni dobrą nowinę Ewangelii jeszcze bardziej zdumiewającą!

Jezus wie o nas wszystko.

Zna każdą ciemność czającą się w naszych sercach. Jest jednak najlepszym Lekarzem, który przyszedł leczyć grzeszników (Łk 5,31-32). Niezwykle pragnie nam pomagać w wykorzenianiu grzechu z naszego życia.

Jako jego „pacjenci” współpracujemy z Nim, kiedy badamy codziennie własne serca. Gdy zwracamy się do Ducha Świętego na modlitwie, On uświadamia nam, gdzie oddaliliśmy się od Boga. A kiedy żałujemy za grzechy, On nam przebacza i udziela potrzebnych łask, abyśmy mogli odwrócić się od grzesznych dróg.

Jezus przyszedł dać każdemu z nas nowe serce i nowego ducha. Każdy dzień jest nową okazją ku temu, by prosić Pana o obmycie z tego, co nas zanieczyszcza i o ochronę od pokus wynikających z pożądlivosti. Po to właśnie Jezus przyszedł na ziemię. Po to ofiarował siebie samego za nas na krzyżu.

Pozwólmy więc najlepszemu Lekarzowi dokonać w nas uzdrowienia!

„**Panie Jezu**, moje serce potrzebuje Twojego uzdrawiającego dotyku! Proszę wraz z Dawidem: «**Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego!**» (Ps 51,4)” .

Ps 104,1-2.27-30

Rdz 2,4b-9.15-17: Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, (5) nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła - bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię (6) i rów kopał w ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby - (7) wtedy to **Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.** (8) A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. (9) Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

(15) **Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał.** (16) A przy tym Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; (17) ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :
13 lutego 20**25**

Mk 7,24-30 (Biblia Tysiąclecia)

(24) **Wybrał się stamtąd i udał się w okolice Tyru i Sydonu.**

Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, lecz **nie mógł pozostać w ukryciu**. (25) Wnet bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, upadła Mu do nóg, (26) a była to poganka, Syrofenicjanka rodem, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki. (27) Odrzekł jej: Pozwól wpierw nasycić się dzieciom; bo niedobrze jest zabrać chleb dzieciom, a rzucić psom. (28) Ona Mu odparła: Tak, Panie, lecz i szczenięta pod stołem jadają z okruszyn dzieci. (29) On jej rzekł: Przez wzgląd na te słowa idź, zły duch opuścił twoją córkę. (30) Gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące na łóżku, a zły duch wyszedł.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

To dlatego Jezus wybrał się na terytorium pogan? Bo chciał pozostać w ukryciu, żeby „**nikt o tym nie wiedział**” (Mk 7,24)? Po prostu szukał miejsca, w którym mógłby odpocząć - miejsca, gdzie dotąd o Nim nie słyszano.

Cofając się do wcześniejszych fragmentów Ewangelii Marka, zauważamy, że zanim to się wydarzyło, Jezus nakarmił pięć tysięcy ludzi, uciszył burzę i chodził po wodzie.

W wyniku tych cudów, gdziekolwiek się pojawiał, zaraz Go rozpoznawano, a „**ludzie biegali po całej owej okolicy**” , znosząc „**na noszach chorych tam, gdzie, jak słyszeli, przebywa**” (Mk 6,54.55). Wieść o cudach rozchodziła się szybko - i to nie tylko wśród Żydów.

Pomimo tego, że Jezus nie chciał, by wiadano o Jego przybyciu, „**nie mógł jednak pozostać w ukryciu**” (Mk 7,24). Sława uzdrowiciela, jaka Go otaczała, przyciągnęła do Niego pewną kobietę, Syrofenicjanę.

Matkę, która nabrała nadziei, że Jezus uzdrowi jej córkę. Kiedy zdawał się odmawiać, mówiąc, że „**niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom**”, nie obraziła się ani nie zrezygnowała. „**I szczenięta pod stołem jedzą okruszyny po dzieciach**” - odpowiedziała (Mk 7,27.28).

A On pochwalił jej wiarę, po czym uczynił dokładnie to, o co Go prosiła.

Zapewne, znalazłszy w domu zdrowe dziecko, opowiadała wszem i wobec o jego uzdrowieniu.

My także, kiedy Bóg działa w naszym życiu i udziela nam łaski, czujemy czasem, jak Apostołowie po zesłaniu Ducha Świętego, że „**nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli**” (Dz 4,20).

Pamiętajmy również i o tym, że Pan polecił nam iść z Dobrą Nowiną o Jego dziełach „**na cały świat**” (Mk 16,15). Jakże więc moglibyśmy milczeć?

Jakich cudów byłeś już świadkiem w swoim życiu? Może uzdrowienia z poważnej choroby, a może pojednania po długim okresie niezgody. Może Duch Święty udzielił ci potrzebnej mądrości, byś umiał pomóc twoim dzieciom zbliżyć się do Boga. A może po prostu wskazał ci wolne miejsce parkingowe, kiedy bardzo zależało ci na czasie!

Jezus codziennie działa w twoim życiu w drobnych i wielkich sprawach.

Czasami zauważamy Jego działanie dopiero z perspektywy czasu, ale ono trwa zawsze. Proś więc Pana, aby pomógł ci zauważyć te łaski, którymi cię obdarzył, a potem idź i dziel się z innymi Dobrą Nowiną. Jezus nie chce już pozostawać w ukryciu!

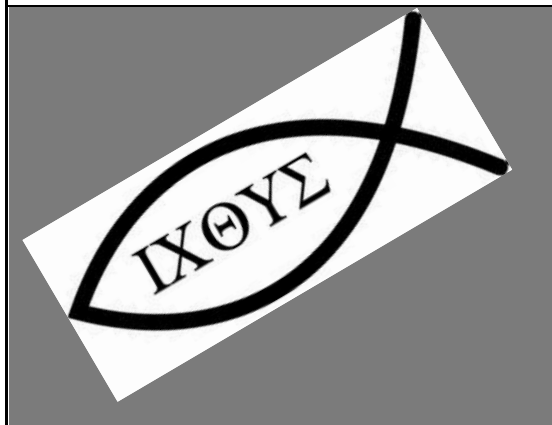
„**Panie, otwórz mi oczy na łaski, którymi codziennie mnie obdarzasz, abym mógł dzielić się tą nowiną z innymi**” .

Ps 128,1-5

Rdz 2,18-25: (18) Potem Pan Bóg rzekł: **Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc.** (19) Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę istoty żywej. (20) I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. (21) Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapelniał ciałem. (22) Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, (23) mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. (24) Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. (25) Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Św. Cyryla i Metodego

patronów Europy



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

14 lutego 20**25**

Dz 13,46-49 (Biblia Tysiąclecia)

(46) Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. (47) Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. (48)

Poganie słysząc to **radowali się i wielbili słowo Pańskie,**

a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. (49) Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak łatwo przychodzi nam sądzić, że świat kończy się na nas. Żydzi, nawet ci, którzy uwierzyli w Jezusa, początkowo sądzili, że zbawienie dotyczy jedynie ich narodu, ewentualnie tych spośród pogan, którzy przyjmą ich obyczaje. Trzeba było dopiero ludzi formatu Barnaby i Pawła, aby uświadomić im, że Panu nie są obojętni także poganie.

Pierwsi chrześcijanie sądzili, że powtórne przyjście Chrystusa nastąpi wkrótce. Trzeba było dopiero objawienia danego Janowi, a spisane w Księdze Apokalipsy, aby przekonano się, że Boży plan jest o wiele szerszy i obejmuje także przyszłe pokolenia ludzkości „**z każdego narodu**” (Ap 7,9).

Podobnie w IX wieku, za czasów **świętych Cyryla i Metodego**, ewangelizatorów Słowian, część hierarchii niepodzielonego jeszcze Kościoła sądziła, że liturgię można sprawować jedynie w języku łacińskim (na Zachodzie) lub greckim (na Wschodzie), a mówiący innymi językami mogą się ewentualnie dostosować.

Święci bracia włożyli wiele trudu, by papież Hadrian II zaaprobował opracowane przez nich księgi liturgiczne w języku słowiańskim, co ułatwiło ewangelizację Słowian.

Czy takie nastawienie nie dotyczy również nas? Czy nie mamy poczucia, że skoro my już przeżyliśmy nawrócenie i idziemy za Bogiem, to wszystko jest w porządku i reszta świata nas nie interesuje, chyba, że sama do nas przyjdzie na naszych warunkach?

Czy nie myślimy po cichu, że niektóre kategorie ludzi, czy też konkretne osoby po prostu nie nadają się do nawrócenia i nie ma co zawracać sobie nimi głowy?

Dzisiejsze święto Cyryla i Metodego poszerza nasze horyzonty. Uświadamia nam, że

**Boża miłość sięga dalej, niż jesteśmy to sobie w stanie wyobrazić,
a zbawienie jest dostępne dla każdego.**

Boże zaproszenie dotyczy wszystkich bez wyjątku. W każdym człowieku jest potencjał, by na nie odpowiedzieć. Nikt, póki żyje, nie jest stracony. Jak mówi dzisiejsze czytanie, ci, których uważamy za „pogan”, mogą nas jeszcze zaskoczyć – może nawet zawstydzić – świeżością i entuzjazmem swej wiary. Papież Franciszek chce widzieć w nas wszystkich „uczniów – misjonarzy”. Żniwo jest wielkie, potrzeba jedynie naszej wiary, wytrwałej modlitwy i świadectwa.

„Panie, proszę Cię o nawrócenie tych, którzy są daleko od ciebie. Pomóż mi tak otworzyć dla nich serce, aby zobaczyli Twoją miłość”.

Ps 117,1-2

Lk 10,1-9: (1) Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjąć zamierzał. (2) Powiedział też do nich: żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. (3) Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. (4) Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie! (5) Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! (6) Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. (7) W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. (8) Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; (9) **uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.**



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 15 lutego 2025

Rdz 3,9-24 (Biblia Tysiąclecia)

(9) Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś?

(10) On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. (11) Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? (12) Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. (13) Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. (14) Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i polnych; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. (15) Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę. (16) Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. (17) Do mężczyzny zaś Bóg rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach: Nie będziesz z niego jeść - przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. (18) Cierń i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. (19) W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! (20) Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. (21) Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. (22) Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się taki jak My: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. (23) Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. (24) Wygnawszy zaś człowieka, Bóg postawił przed ogrodem Eden cherubów i połyskujące ostrze miecza, aby strzec drogi do drzewa życia.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dlaczego Bóg zapytał Adama, gdzie on jest? Czyż nie jest wszechwiedzący?

Naturalnie, że jest! Natychmiast wiedział, że pierwsi rodzice nie posłuchali Go i popadli w grzech. Jednak jak każdy rodzic, który wie, co zrobiło dziecko, zachęca ich do przyznania się do grzechu, aby mogli wejść na drogę pojednania.

Dlaczego odwróciłeś się ode Mnie? Ja wciąż tu jestem, pozwól sobie pomóc teraz, gdy wybrałeś mroczną drogę grzechu.

Jakże smutna jest ta scena! Bóg woła Adama i Ewę z miłością, oni jednak pogrążeni w poczuciu winy i wstydu są przekonani, że chce jedynie ich oskarżyć. On daje im szansę wyznania grzechu, oni jednak nie chcą tego uczynić ze strachu przed karą. Adam obwinia Ewę, ich jedność się rozpada. Oczywiście grzech ma konsekwencje i to poważne, ale to jeszcze nie znaczy, że Bóg odrzuca pierwszych grzeszników. Wręcz przeciwnie, zadaje sobie wiele trudu, by pokazać, że wciąż Mu na nich zależy. Nie przeklina ich, tylko węża-kusiciela (Rdz 3,14).

Uprzedza, że harmonia w świecie została naruszona i że przyszłość, którą wybrali, będzie trudna i pełna cierpienia (Rdz 3,16-19). Przygotowuje dla nich odzienie, które będzie chroniło lepiej niż przepaski z figowych gałązek (Rdz 3,7.21). A przede wszystkim składa obietnicę, że „potomstwo” niewiasty zwycięży (Rdz 3,15).

Gdzie jesteś? Czy czujesz się odłączony od Pana? Może wstyd i poczucie winy sprawiły, że zadowalas się czymś mniejszym niż życie, do jakiego Jezus cię powołuje. Może masz opory przed otwarciem serca przed Panem, ponieważ obawiasz się, co On w nim znajdzie.

Jeśli jesteś w takiej sytuacji, przypomnij sobie, jak Bóg wołał Adama i Ewę. Przypomnij sobie Jezusa, dobrego Pasterza, który cię szuka. Przypomnij sobie, że

Twoim Poczycielem jest Duch Święty. Nic nie może cię odłączyć od miłości Boga (Rz 8,38-39)!

Pan nie chce, abyś żył oddzielony od Niego. Nie bój się więc odpowiedzieć Mu, gdy cię woła.

„Oto jestem, **Panie!**” .

Ps 90,2.4-6.12-13

Mk 8,1-10: (1) W owym czasie, gdy znowu wielki tłum był z Nim i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: (2) **żał mi tego tłumu**, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. (3) A jeśli ich puszczę zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze; bo niektórzy z nich przyszli z daleka. (4) Odpowiedzieli uczniowie: Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem? (5) Zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem. (6) I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. (7) Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać. (8) Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. (9) Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił. (10) Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty.



***Błogosławieni
jesteście, ubodzy.
(Łk 6,20)***



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

16 lutego 20**25**

Łk 6,17.20-26 (Biblia Tysiąclecia)

(17) Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu

(20) A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił:

Błogosławieni jesteście wy, ubodzy,

albowiem do was należy królestwo Boże. (21) Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. (22) Błogosławieni będziecie, gdy ludzie was znienawidzą, i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego podadzą w pogardę wasze imię jako nieczne: (23) ciescie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. (24) Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. (25) Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. (26) Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

Czy byłbyś w stanie powiedzieć komuś bezrobotnemu czy bezdomnemu:

➤ *Zobacz, jak bardzo Bóg ci błogosławi?*

Nikt z nas nie zachowałby się w ten sposób i nie robi tego również Jezus. Czyni natomiast dwie inne rzeczy - głosi, że Bóg pamięta i troszczy się o tych, którzy są ubodzy materialnie oraz błogosławi „**swoich uczniów**” , którzy „**zostawili wszystko i poszli za Nim**” (Łk 6,20; 5,11).

Błogosławi tych wszystkich, którzy przyjmują ubóstwo, utrapienia i odrzucenie ze względu na to, że są Jego uczniami.

Greckie słowo **makarios**, przetłumaczone w Ewangelii jako „błogosławieni” , ma szereg znaczeń, między innymi „szczęśliwi” , „uprzywilejowani” , „cieszący się Bożą przychylnością” .

Jezus zapewnia więc uczniów, że życie, jakie wybrali, okaże się ostatecznie życiem szczęśliwym, dlatego już teraz - razem ze wszystkimi cierpiącymi ubóstwo, głodującymi, płaczącymi i odrzuconymi - mogą „**cieszyć się i radować**” (Łk 6,23). Obiecuje im „**królestwo Boże**” i nagrodę w niebie (Łk 6,20.23).

Te same obietnice odnoszą się do ciebie. Jezus wie, jak wielkie wyzwania stają czasem przed Jego uczniami. Wie, jak trudno płynąć wbrew prądowi tego świata. Widzi poświęcenia, na jakie się zdobywasz, aby dzielić się tym, co posiadasz. Widzi twoją pokorę, gdy starasz się przebaczać tym, którzy cię skrzywdzili.

Jeśli ten opis w jakikolwiek sposób odnosi się do ciebie, wiedz, że Jezus nazywa cię błogosławionym i obiecuje ci wszelkie radości swego królestwa. Pamiętaj też, że On błogosławi ci już teraz.

Jak zapewnia prorok Jeremiasz w dzisiejszym pierwszym czytaniu, czyni cię mocnym i żywotnym na podobieństwo „**drzewa zasadzonego nad wodą**” (Jr 17,8). I nawet jeśli nie czujesz się dziś szczególnie błogosławiony, nabierz ducha, gdyż Jezus jest wierny wszystkim swoim obietnicom.

„**Panie**, pomóż mi zaufać, że Ty mi błogosławisz, gdy nie jest mi łatwo być Twoim uczniem” .

Jr 17,5-8

Ps 1,1-4.6

1 Kor 15,12.16-20